

## **Recenzja pracy doktorskiej**

**mgr inż. arch. Joanny Koszewskiej**

Pani mgr inż. arch. Joanna Koszewska przedstawia rozprawę doktorską pod tytułem **Dobro wspólne w przestrzeni miasta. Analiza porównawcza w Polsce i we Francji na przykładach wybranych dzielnic Warszawy i Paryża**. Praca ta została przygotowana pod dyrekcją promotora Prof. dr hab. inż. arch. Sławomira Gzella z Politechniki Warszawskiej, oraz ko-promotora Prof. Anny Geppert z Sorbonne Université.

Rozprawa doktorska składa się w jednym tomem z dwóch tekstów. Pierwszy tekst, napisany po polsku, zawiera 398 stron : rozprawę doktorską po polsku (347 s.), spis ilustracji, bibliografię (24 s.), aneksy (6 s.). Drugi tekst jest konspektem pracy w języku francuskim (106 s.). Stanowi on przekład pierwszego rozdziału oraz przedstawienie wyników pracy na podstawie rozdziału szóstym. Tekst zawiera 292 ilustracji.

Celem pracy jest „uporządkowanie rozproszonej wiedzy na temat dobra wspólnego w przestrzeni mieszkowej i planowaniu przestrzennym” (s. 20). Autorka proponuje więc definiować czym jest dobro wspólne w kontekście miasta, analizować jakimi narzędziami oraz jakimi ramami prawnymi dysponują urbaniści polscy i francuscy. Ona chciałaby również sugerować jakie „zmiany systemu planowania dążyłyby do lepszego uwzględnienia implementacji idei dobra wspólnego w praktyce urbanistycznej w Polsce” (s. 23).

Większość badań empirycznych została wprowadzona w Polsce, a sytuacja francuska według autorki służy „poszerzeniu kontekstu badań polskich” (s.66).

Rozprawa składa się z 6 rozdziałów :

Rozdział pierwszy (30 s.) nosi tytuł „Dobro wspólne a przestrzeń miasta”. Przedstawia wyniki przeglądu literatury na temat dobra wspólnego ogółem w świetle różnych nurtów naukowych a proponuje definicje stosowane do pracy autorki.

Rozdział drugi (45 s.) przedstawia metodologię badań.

Rozdział trzeci (71 s.) pod tytułem „ Pojęcie dobra wspólnego a urbanistyka w Polsce” przedstawia jak funkcjonuje urbanistyka dzisiaj w Polsce w skali ogólnokrajowej, w Warszawie, a następnie w skali gminy Powiśle która ulega silnymi procesami transformacyjnymi od minionej dekady.

Rozdział czwarty (49 s.) zadaje pytanie „Czy urbanistyka operacyjna we Francji jest przejawem dbałości o dobro wspólne?”. W tym celu, przedstawiony jest system urbanistyki we Francji, kładąc nacisk na ZAC (Strefy Inwestowania Uzgodnionego). Tym samym, narzędzia oraz dokumenty urbanistyki są badane w skali ogólnokrajowej, w skali Paryża, a następnie pewnej ZAC : Paris Rive Gauche.

Rozdział piąty (60 s.) analizuje działania ruchów miejskich w Warszawie i Paryżu. Autorka przedstawia przypadek osiedla Jazdów w Warszawie, następnie Grands Voisins w Paryżu jako uzupełniające studium przypadku, a na końcu porównuje w sposób usystematyzowany te dwa dzielnice i ruch społeczny który w obu przypadkach się rozwijał jako element mający wpływ na rozwój przestrzeni mieszkowej.

Rozdział szósty (45 s.) pod tytułem „Podsumowanie” wraca na kontekst planowania przestrzennego w obu krajach i porównuje systemy francuskie i polskie w sposób wielopoziomowy (poziom lokalny jest wtedy oparty tylko na skali dzielnicy Powiśla i ZAC Paris Rive Gauche). Autorka proponuje odpowiedzi na pytania badawcze.

Na zakończenie (5 s.) przedstawione są główne wnioski oraz perspektywy pracy.

**Jakość formalna** pracy nie budzi żadnego zastrzeżenia z wyjątkiem braku skali na wielu planach i mapach oraz słabej czytelności niektórych ilustracji (n.p. 6.4, 6.6).

**Plan pracy** jest logiczny i na ogół stosuje się do kwestii badawczej. Autorka wraca w końcu tekstu do hipotez i czytelnie odpowiada na pytania badawcze. Pod tym względem, **rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego**. Chociaż na pierwszy rzut oka, czytelnik może mieć wrażenie, że struktura pracy stosuje się do demonstracji wielopoziomowej, treść pracy tego nie potwierdza. To prawda, jak autorka wyjaśnia na s.20, tekst zaczyna od poziomu „meta” (urbanistyka w skali krajowej) a postępuje do poziomu „makro” (dwa wybrane dzielnice w miastach stołecznych) i wreszcie do poziomu „mikro” (dwa studia przypadków w skali lokalnej). Natomiast brak powiązania logicznego między poziomami „makro” a „mikro” ponieważ Jazdów i Grands Voisins nie mieścią się w dzielnicach badanych na poziomie „makro”. To być może powoduje, że te dwa lokalne studia wypadków nie są używane w przedstawieniu końcowych wyników w rozdziale szóstym.

**Bibliografia** jest bogata i stosuje się do kwestii badawczej. Autorka powinna była jednak odróżnić artykuły naukowe od prasowych. W kategorii wydawnictw zwartych znajdują się rozdziały książek, których odnośniki są niekompletne (n.p. Gérard ; Grafmeyer i Authier). Można zanotować, że brak literatury z nauk społecznych na temat konfliktów o zagospodarowaniu przestrzennym w innych kontekstach (n.p. Philippe Subra, Martine Drozd, itd).

**Analiza teoretyczna** wprowadzona w rozdziale pierwszym jest bardzo ambitna i bogata. Pod tym względem można stwierdzić, że **rozprawa wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydatki w dyscyplinie naukowej architektura i urbanistyka**. Autorka proponuje bowiem własną klasyfikację pojęć oraz własne definicje przestrzeni miasta jako dobro wspólne (s.55). Jednak, niektóre strony budzą zastrzeżenia, mianowicie od s. 46 do 49 : bardzo różne zjawiska dotyczące urbanizacji na świecie są cytowane na korzyść dość niejasnej demonstracji. W badaniu miasta jako teatr konfliktów, brak na pewno podejścia historycznego (s.48-49) : chociaż temat „walk miesjskich” jest bardzo modny od kilku lat, tamte walki nie urodziły się w tym w XXI wieku! We Francji przynajmniej, tylko w okresie powojennym, bardzo ważnym okresem pod tym względem są lata 1970<sup>2</sup>. Ciekawe byłoby badać o ile w platformie *Solidarność* w latach 1980 nie występowały rewendykacji (n.p. o ochronie środowiska) które mogą być traktowane jako troska o „dobro wspólne”.

Autorka stosuje **metodologię porównawczą**, w sposób bardzo systematyczny, za pomocą tabel przedstawiających sytuacje francuskie i polskie równolegle, wedle samych kryteriów. One skutecznie pomagają zrozumieć na czym polegają podobieństwa oraz różnice pomiędzy dwoma krajami. Jeżeli chodzi o badania empiryczne, autorka kładzie nacisk na przedstawieniu wyników obserwacji, fotografii, map, planów. Brak niestety czytelnikowi cytatów od wywiadów, lub od dokumentów pisemnych (rodzaju politycznego, urbanistycznego, itd.) : te źródła pomogłyby umocnić demonstrację. W dodatku, gdy patrzeć na listę wywiadów, strona aktywistów jest słabo reprezentowana w porównaniu ze stroną instytucjonalną - co dziwi, bo ci atkwiści właśnie są oczekiwani jako „rzecznicy” dobra wspólnego.

Jeśli chodzi o **analizę empiryczną**, rozdziały trzeci i czwarty przedstawiają w sposób bardzo jasny i syntetyczny jak działa dzisiejsza urbanistyka w obu krajach - biorąc pod uwagę prawo, dokumenty, system aktorów. Schematy docelowe są bardzo cenne. Autorka postanowiła słusznie kłaść nacisk na najwięcej używane narzędzia w zagospodarowaniu przestrzennym w

<sup>1</sup> por. Backouche J.et al, 2018, *La ville est à nous ! Aménagement urbain et mobilisations sociales depuis le Moyen Âge*, Paris, Éditions de la Sorbonne.

<sup>2</sup> por. Castells M., 1975, *Luttes urbaines*, Paris, La Découverte oraz Mollet A., 1981, *Quand les habitants prennent la parole*, Paris, Plan Construction.

mieście : ZAC we Francji oraz DWZ w Polsce. Analiza krytyczna DWZ jest szczególnie udana. Dzielnice Paris Rive Gauche oraz Powiśle są badane pod kątem zmian morfologicznych, funkcjonalnych, zagospodarowania przestrzennego, w sposób bardzo precyzyjny i jasny ; natomiast brak informacji o ludności, o mieszkaniectwie (tryby zajmowania mieszkań), o cechach społecznych mieszkańców. Dlatego trudno stwierdzić, że obchodzi proces gentryfikacji bez tych danych (s. 161). Pojęcie gentryfikacji powinna zresztą być określona, aby omijać błąd przepisu 118.

Brak danych demograficznych i społecznych dotyczy też analizę przypadków uzupełniających w rozdziale piątym. Nie bardzo jasne według pracy kto tu mieszka (na stronie 235 dowiemy się, że zostają 23 domki, że to są mieszkania społeczne ; dalej (s. 250) dowiemy się, że było ok. 2000 mieszkańców, co nie jest wspólne z liczbą domów.

Natomiast nie rozumiemy kto określa Jazdów jako „dobre wspólne mieszkańców Warszawy” i dlaczego (s. 235 na dole). Czytamy, że atakowscy chcą zachować usługi kultury i funkcje mieszkalnej jednorodzinnej (s. 242) które widzimy na zdjęciach. Natomiast czytelnik chciałby lepiej się zorientować o rzeczywistym stanie zasiedlenia tym domów u i stanowisku mieszkańców (kto zajmuje lokale? Od kiedy? Na podstawie jakiego prawa? itd.). Czytamy że wysiedlono mieszkańców : kiedy? Ilu zostaje ? Tylko przepis 141 na s. 250 sugeruje, że lokatorzy stanowią wspólnota dość homogeniczną i uprzywilejowaną. Zatem, bardzo słusznie autorka pracy nadaje pytanie „jak bardzo wspólne jest to dobro” (s. 291).

Autorka wraca do podejścia porównawczego w rozdziale szóstym. Technicznie, analiza jest przekonująca ; natomiast jeśli chodzi o interpretację, stwierdzenie że „niematerialnym miejskim dobrem wspólnym jest też umiejętny proces zarządzania operacjami urbanistycznych przekształceń” (s.325) jest dyskusyjne. Na ogół, rzecz jasna, system planowania przestrzennego francuskiej jest bez wahania bardziej dojrzały, skoro kraj ten nie ulegał załamaniom historycznymi jak Polska. Mimo wszystko, nie brakuje konfliktów miejskich, nawet w obecności ZAC...co potwierdza że ZAC nie likwiduje cudownie wszystkie spory sprzecznych interesów w mieście.

Na zakończenie, rozprawa wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Ze względu na bogactwo i oryginalność refleksji pojęciowej na temat dobra wspólnego w mieście, na jakość materiału empirycznego zgromadzonego w pracy oraz jej ogólnej analizy, rozprawa doktorska kwalifikuje się na wyróżnienie.

Lyon, 4 maja r. 2020

Prof. Lydia Coudroy de Lille

